

Sygn. akt XI GC 452/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 10 września 2020 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Mariusz Zawicki

Protokolant: Paulina Lebowska

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2020 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko (...) w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1422,48 zł (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia dwa zł czterdzieści osiem gr) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 1250 zł od dnia 29 marca 2019 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 387,00 zł (trzysta osiemdziesiąt siedem zł zero gr) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt: XI GC 452/20

Sprawa rozpoznana w postępowaniu uproszczonym

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 listopada 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. zażądała od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zapłaty kwoty 1.250 złotych z odpowiednimi odsetkami, zażądała również zasądzenia kosztów procesu od pozwanej, na jej rzecz a także równowartości kwoty 40 euro.

W piśmie wskazano, że strony zawarły umowę transportową. Przewozu dokonano, pozwana nie składała zastrzeżeń. Pozwana przedstawiła notę obciążeniową na 1.250 złotych, zapłaciła powódce 287,50 złotych. Powódka odrzuciła reklamację. Powódka wskazała, że nie zgadza się z zapisem aby przewozu dokonać własnym taborem, z tego względu podzleciła przewóz.

W sprawie wydano nakaz zapłaty (karta 44).

W sprzeciwie (karta 50) pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki, na jej rzecz kosztów procesu. Powołała się na reklamację, wskazała za niezasadne powoływanie się na art. 5 k.c. przez powoda, zawarła umowę przewozu (nie spedycji).

W toku postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. współpracowało ze sobą wielokrotnie, również przez wykonaniem spornego przewozu.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. nie posiada własnego taboru samochodowego, prowadzi działalność spedycyjną, spółka wykonuje przewozy za pośrednictwem podwykonawców. Posiada 80 naczep, które przewożą towar ciągnikami siodłowymi podwykonawców.

Dowód:

- zeznania świadka P. C., protokół płyta CD karta 87 koperta;
- zeznania świadka M. P., protokół płyta CD karta 87 koperta;
- wydruk z komunikatora, karta 20-24;

Za pośrednictwem komunikatora wymienione spółki wynegocjowały treść umowy i zawarły umowę. Strony umówiły terminy rozładunku i załadunku, przewóz miał nastąpić między miejscowościami w Polsce za wynagrodzeniem 1.250 złotych powiększone o podatek VAT. Zlecający ((...)) potrzebował numery pojazdu, którym będzie dokonywany przewóz a dane te miały być potrzebne do wypełnienia zlecenia transportowego. W punkcie 2 zlecenia transportowego zawarto warunek, że zleceniobiorca nie może zlecić podwykonawcy niniejszego przewozu bez pisemnej zgody zleceniodawcy wyrażonej na piśmie pod groźbą kary umownej w wysokości frachtu.

Dowód:

- wydruk z komunikatora, karta 20-24;
- zlecenie przewozowe, karta 19;

Przewóz został wykonany naczepą, której numer podano w komunikatorze i powtórzono w zleceniu. Przewóz wykonał inny kierowca niż deklarowany, innym ciągnikiem siodłowym.

Niesporne;

Odbiorca towaru zwrócił uwagę spółce (...), że przedmiotowy przewóz został wykonany przez innego kierowcę, niż wskazany w zleceniu.

Dowód:

- pismo, karta 66;

(...) zapłaciła na rzecz (...) kwotę 287,50 złotych za sporny przewóz. Spółka (...) wystawiła kontrahentowi notę obciążeniową „z tytułu naruszenia warunków zlecenia” na kwotę 1.250 złotych, oraz dokument kompensaty Potrącenia). Złożyła reklamację z uwagi na niedotrzymanie warunków przewozu, reklamacja została odrzucona przez zleceniobiorcę (G. (...)). Wierzyciel wzywał dłużnika do zapłaty.

Niesporne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne.

Powód wadliwie powołuje się na konwencję CMR, która w niniejsze sprawie (przewóz krajowy) nie ma zastosowania.

Powód nie może bronić się zarzutem naruszenia art. 5 k.c. albowiem ten środek obrony, z uwagi na układ sił niniejszego procesu przysługiwałby ewentualnie pozwanemu. Z treści jednak tego zarzutu, treści sprzeciwu, w

szczególności w zakresie wybiórczej interpretacji zapisu umowy (karta 8), naruszenia zasad współzycia społecznego wynika zarzut miarkowania kary umownej.

Sąd przyjmuje, że zawarto umowę spedycji. Z zeznań świadków, niekwestionowanych przez pozwanego wynika, że strony znały się, łączyło je kilka relacji handlowych przed sporną, stąd pozwany miał świadomość tego, że powód nie posiada własnego taboru ciągników siodłowych oraz zatrudnionych kierowców a przewóz podzleca. Wynika to również z treści rozmowy na komunikatorze, gdzie pracownik reprezentujący pozwaną wskazuje, że potrzebuje dane kierowcy i ciągnika oraz naczepy (karta 21 29-01-2019 12:43) po to aby wrzucić zlecenie w system (karta 22, 209-01 12:45). Stąd z negocjacji nie wynikał zakaz podzlecenia, stąd zapis o karze umownej oraz zakazie podzlecenia sąd uznał za nieobowiązujący albowiem nieobjęty umową stron a podniesiony włącznie w celach zarobkowych.

Z ostrożności – alternatywnie sąd ustala, że podstawę prawną orzekania w niniejszej sprawie stanowi ustawa z dnia 15 listopada 1984 roku – Prawo przewozowe, a także a także przepisy kodeksu cywilnego. Zgodnie z umową przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy (art. 774 k.c.). Powód domaga się realnego wykonania zobowiązania przez pozwanego, to jest zapłaty należności za wykonaną usługę, zgodnie z art. 354 § 1 k.c.

Wysokość wynagrodzenia była niesporna. Fakt wykonania umowy nie był sporny. Pozwana kwestionowała roszczenie z uwagi na potrącenie oparte na fakcie zastrzeżenia w warunkach wykonania zlecenia stanowiących część zlecenia, kary umownej za powierzenia wykonania zlecenia osobom trzecim bez jej wiedzy i odpowiedniej zgody. W ocenie sądu roszczenie to, z uwagi na poniższe nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 484 § 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Rację ma strona pozwana twierząc, iż świadczenie przewozu zarówno w świetle przepisów Kodeksu cywilnego jak i art. 5 Prawa przewozowego nie ma charakteru osobistego i przewoźnik może się posługiwać przy wykonaniu przewozu innymi osobami, w tym przewoźnikami, którzy mają uprawnienia do przewozu.

Podnieść należy, że w świetle art. 5 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe nie ulega wątpliwości, iż strony umowy przewozu mogą nałożyć na przewoźnika obowiązek osobistego wykonania przewozu, który może być zabezpieczony karą umowną. Zgodnie bowiem z art. 356 § 1 k.c. wierzyciel może żądać osobistego świadczenia dłużnika tylko wtedy, gdy to wynika z treści czynności prawnej, z ustawy albo z właściwości świadczenia. Przepis ten – na mocy art. 90 prawa przewozowego – znajduje zastosowanie także do umów przewozu podlegających prawu przewozowemu (por. Daniel Dąbrowski, Komentarz do art.5 ustawy - Prawo przewozowe, komentarz LEX 2014, W. Górski, Komentarz do art.5 ustawy - Prawo przewozowe, System Informacji Prawnej LEX).

Niesporny był fakt, że powódka nie poinformowała pozwanej o podzleceniu. Z treści pkt 2 warunków wykonania zlecenia wynikało, iż powierzenia wykonania zlecenia osobom trzecim wymagało oprócz wiedzy także pisemnej zgody powódki, sam fakt wpisania określonych numerów rejestracyjnych w zleceniu na taką zgodę nie wskazuje. W okolicznościach przedmiotowej sprawy spełniony został również wymóg dostatecznego określenia wysokości kary umownej. Z art. 483 § 1 k.c. wynika, że wysokość kary umownej musi być określona w treści umowy. Dodatkowo kara ta powinna być w chwili zastrzegania wyrażona kwotowo. Nie rodzi to jednak konieczności podania konkretnej sumy pieniężnej stanowiącej karę umowną. Strony mogą więc określić wysokość kary pośrednio, poprzez wskazanie podstaw jej określenia; karę oznaczyć można więc poprzez podanie konkretnej kwoty, ale również w jakimś ułamku lub procencie w odniesieniu do wartości świadczenia głównego. W niniejszej sprawie wysokość zastrzeżonej kary umownej odniesiona została wprost do wysokości frachtu.

Wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna, nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody oraz że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Nie jest bowiem zasadne dopatrywanie się w art. 483 § 1 k.c. normy uzależniającej roszczenie o zapłatę kary umownej od faktu powstania lub zwiększenia się szkody. Zerwaniu ulega także związek przyczynowy

pomiędzy sankcją w postaci kary umownej a poniesieniem szkody przez wierzyciela. Wystąpienie szkody po stronie wierzyciela nie jest więc w ogóle przesłanką powstania roszczenia o zapłatę kary umownej.

Pozwana podniosła w procesie zarzut potrącenia, złożyła materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu (kompensacie) na skutek czego powodowi zapłacona została część wynagrodzenia w postaci podatku VAT.

Zgodnie z treścią art. 498 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.).

W tym miejscu należy odwołać się do pośrednio wyartykułowanego (karta 8) zarzutu zmniejszenia kary umownej (o czym była mowa wyżej). W ocenie Sądu taką wysokość kary umownej – jak wysokość wynagrodzenia powódki pomniejszona o podatek VAT uznać należało za rażąco wygórowaną a co za tym idzie zasadny był wniosek pozwanej o jej miarkowanie, wyrażony w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Zgodnie z treścią art. 484 § 2 k.c. jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Przesłanką rażąco wygórowanej kary możemy mieć do czynienia zawsze wtedy, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna. Przy czym zastrzeżona przez strony nadmierna wysokość kary musi być jednoznaczna i ewidentna, istotna i dostrzegalna przez każdego obserwatora – by z perspektywy wykładni językowej móc przyjąć, że jest ona rażąca (Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 484 Kodeksu cywilnego, System Informacji Prawnej LEX 2011).

Jednym z podstawowych kryteriów, w oparciu o które dokonuje się oceny wysokości kary umownej, celem stwierdzenia, czy nie jest ona rażąco wygórowana, jest stosunek pomiędzy wartością kary umownej a wartością całego zobowiązania głównego. Wówczas gdy kara umowna równa się bądź jest zbliżona do wysokości wykonanego zobowiązania, w związku z którym ją zastrzeżono, można ją uważać za rażąco wygórowaną w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 roku w sprawie V CSK 34/06).

W przedmiotowej sprawie kara umowna zastrzeżona została w wysokości równej wynagrodzeniu pozwanej za wykonanie powierzonego jej zlecenia. Rażąco wygórowanie tak zastrzeżonej kary nie mogło więc budzić wątpliwości.

Za istotne kryterium miarkowania kary umownej orzecznictwo uznaje okoliczność, że wierzyciel nie poniósł szkody z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Jak już bowiem wyżej wskazano, przyjmuje się, że okoliczność ta powinna być brana pod uwagę przy zmniejszeniu kary umownej.

W niniejszej sprawie strona pozwana podnosiła, iż towar został dostarczony przez nią w prawidłowy sposób a powódka w wyniku działania pozwanej nie poniosła żadnej szkody. Co do faktu dostarczenia towaru w terminie strony były zgodne. Na okoliczność braku szkody po stronie pozwanej zeznawał świadek P. C. (karta 89) okoliczności tej nie przeczył pozwany. Sąd dał wiarę świadkowi. Co więcej, w toku procesu pozwana nie przeczyła faktowi braku szkody po jej stronie a występnie tej szkody nie wynika z pisma (karta 66).

Sąd miał również na uwadze fakt, iż miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary a godnym ochrony interesem wierzyciela. Kara umowna, podobnie jak odszkodowanie, którego jest surogatem, nie może bowiem prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego a na co powołuje się powód (karta 8).

W przedmiotowej sprawie, powódka w przypadku uwzględnienia całości jej żądania, uzyskałaby w istocie darmową usługę ze strony pozwanej. Usługę, która w dodatku wykonana została w sposób prawidłowy, bez żadnego uszczerbku

dla interesu powódki. Takie zachowanie sprzeciwia się zaś podstawowym zasadom uczciwości kupieckiej. Działanie takie nie może zasługiwać na ochronę. W ocenie Sądu całkowity brak szkody po stronie powódki oraz opisane względy o charakterze słusznościowym przemawiały za obniżeniem kary umownej do zera.

Z tego względu orzeczono jak w punkcie 1 wyroku. O odsetkach orzeczono na zasadzie art. 481 k.c. O równowartości kwoty 40 euro orzeczono na podstawie art. 10 art.7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Powód wygrał sprawę w całości wobec czego zasądzono na jego rzecz, od pozwanego koszty procesu na które składa się opłata od pozwu 100 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika 270 złotych, opłata od pełnomocnictwa 17 złotych.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)